

Żono moja (Oryginał) – Masters

Gdy nad nami niebo płacze,
Mokną Twoje złote włosy
Piękny list spotkanie nasze,
Jak listonosz gdzieś unosi
Nad górami słońce świeci,
Srebrny księżyc za górami
Jedno z drugim się przegania,
A my się kochamy
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje
Bo ja kocham oczy Twoje
Do szaleństwa,
Do wieczora, je je
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje
Bo ja kocham oczy Twoje
Do szaleństwa,
Do wieczora, je je, żono moja
Nie ma takich jak my dwoje,
Nasza miłość się nie chwali
Nawet niebo się nie boi,
Nic nas przecież nie oddali
Nad górami słońce świeci,
Srebrny księżyc za górami
I jedno z drugim się przegania,
A my się kochamy
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje
Bo ja kocham oczy Twoje
Do szaleństwa,

Do wieczora, je je
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje
Bo ja kocham oczy Twoje
Do szaleństwa,
Do wieczora, je je, żono moja
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje
Bo ja kocham oczy Twoje
Do szaleństwa,
Do wieczora, je je
Żono moja,
Serce moje
Nie ma takich
Jak my dwoje



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych